



Oto Matka... czyja?

Rok XVI, nr 1 (34) 2017

CZEŚĆ MARYI PRZEZ KIELCZAN ODDAWANA

Marzena Nosek

Zapraszam tym razem na maryjną pielgrzymkę po Kielcach. Zatrzymamy się przy kilku wizerunkach Matki Bożej, które mają swoją historię i w poprzednich wiekach otoczone były kultem.

**„W PRASTAREJ KIELECKIEJ
ŚWIĄTYNI...”**

Najlepiej znany jest obraz Matki Bożej Łaskawej Kieleckiej. Do katedry, wtedy jeszcze kolegiaty, został ufundowany około 1626 r. przez mieszczanina krakowskiego, pełniącego funkcję audytora Sądu Biskupiego, Wojciecha Piotrowskiego. Szybko zyskał sobie miano cudownego, o czym świadczyły liczne wota w postaci korali, pierścieni, a także złotych i srebrnych odlewów serc, rąk czy nóg. Lista ofiarodawców jest bardzo długa. W 1636 r. ks. Stanisław Pancerniusz ozdobił obraz srebrną ze złotymi kwiatami sukienką, a właściciel kuźni Walenty Duracz i jego żona Zofia ofiarowali Maryi i Dzieciątku korony. Jeszcze większym kultem otaczano ten obraz, gdy ołtarz oddano Arcybractwu Różańcowemu w 1642 r. Od tego czasu Matka Boża Różańcowa odbierała

tak wielką cześć, że nawet odpust, przypadający na uroczystość Wniebowzięcia NMP, przeniesiono na październik. Niestety, znaleźli się i tacy, których bardziej interesowały zgromadzone wota niż modlitwa. W 1824 r. zostały skradzione korony, siedem lat później sukienka. Nową, połączoną ufundował w 1872 r. kielecki kupiec Ignacy Smoleń.



W 1912 r. bp Augustyn Łosiński postanowił ufundować obraz Matki Bożej Częstochowskiej, którego to wizerunku katedra dotychczas nie miała. Sprowadzoną z Częstochowy kopię 8 kwietnia, w drugi dzień Wielkanocy, uroczyście umieszczono w ołtarzu różańcowym. Obraz Matki Bożej, który odbierał tu tak wielką cześć, został przeniesiony na zasuwę. Spowodowało to zanikanie kultu. W latach osiemdziesiątych XX w. Matka Boża Łaskawa Kielecka powróciła na swoje dawne miejsce za sprawą ówczesnego proboszcza katedry ks. Mieczysława Jaworskiego, który rychło został biskupem kieleckim. W 1991 r. podczas Mszy świętej w Masłowie obraz ponownie został ukoronowany. Aktu tego dokonał papież Jan Paweł II. Obecnie znowu do Matki Bożej Łaskawej Kieleckiej modlą się wierni, wypraszając jak w dawnych wiekach liczne łaski.

PANI Z GALENY

Pozostańmy jeszcze w katedrze. W jej wnętrzu w północnej nawie można zobaczyć niewielki, wykonany z ciemnego materiału wizerunek Matki Bożej z Dzieciątkiem. Jest to płaskorzeźba mająca zaledwie sześćdziesiąt centymetrów. 7 grudnia 1646 r. górnik Hilary Mała z Niewachłowa wykopał na południowym stoku Karczówki dużych rozmiarów samorodek galeny, czyli siarczku ołowiu z domieszką srebra. Sprzedał go staroście kieleckiemu Stanisławowi Czechowskiemu, który zlecił wykonanie z niego wizerunku Maryi.

Powstały ołtarz bp Piotr Gembicki nadał cechowi gwarków, górników, prasolów, piekarzy, piwowarów i kartowników, którzy otaczali go kultem i dbali o niego. Teraz zabytkowym wizerunkiem interesują się tylko turyści i to w przypadku, gdy ktoś im go wskaże.



TUŻ NAD RUCHLIWĄ ULICĄ

„Virginis Effigiem dum transis chare Viator. Non dedigneris dicere: Mater Ave” – taki napis widnieje na murze otaczającym katedrę. W swej treści zachęca on, aby oddać cześć Maryi. Nad nim na cokole stoi kamienna figura Niepokalanej z 1760 r. Jej fundatorem był kanonik kielecki Erazm Franciszek Preiss – wykładowca filozofii i teologii moralnej, autor poczytnego podręcznika teologii moralnej oraz rozprawy dotyczącej prymatu papieża. Figura początkowo stała

na osi absydy, ale podczas prac budowlanych przy kolegiacie została przeniesiona. Z jednej strony na cokole widnieje modlitwa wyryta



w języku łacińskim: „Najdostojniejsza życia naszego duchownego Królowo, w niebie nad Anioły wywyższona, módl się za oddanych Tobie, troszcz się [o nas] i chroń nas”. A z drugiej strony znajduje się wyznanie wiary we wstawiennictwo Maryi: „Jak palma w Kades [odniesienie do Księgi Syracydesa, rozdział 24], Dziewico wywyższona powstażesz, by niezwłocznie, gdy prosimy, dobro wszelkie przynosić”. Niestety, niewielu z nas zna dziś język łaciński i dlatego nie potrafimy odczytać przesłania tych pięknych tekstów*.

PATRONKA „MARMURÓW”

Przy ul. ks. P. Ściegiennego tuż przy ogrodzeniu dawnej siedziby Kieleckich Kopalni Surowców Mineralnych stoi figura Matki Bożej z Dzieciątkiem. Swoją historię ma wypisaną na postumencie. Została postawiona 10 maja 1822 r., być może w tym miejscu, gdzie teraz stoi. Wówczas było to pole poza granicami miasta, a o fabryce marmurów nikt jeszcze wtedy nie myślał; ich twórca Alfons Welke urodził się kilka lat później. Jest to wizerunek Matki Bożej Piekoszowskiej. Na cokole można przeczytać, że wystawił ją Józef Gwoździowski „na pamiątkę westchnienia za duszę śp. Maryanny”. Niewiele o nich wiemy. Była to zamożna mieszczańska rodzina, posiadająca w Kielcach przy Rynku dwie kamienice.



*Serdecznie dziękuję ks. dr. hab. Tadeuszowi Gaci, prof. KUL, który na moją prośbę teksty łacińskie odczytał i ładnie literacko przetłumaczył.

Nie znamy losów Józefa po śmierci żony. Postawioną figurę Matki Bożej w późniejszych latach otaczali kultem robotnicy „marmurów”, odnawiali ją, przychodzili tu modlić się. Teraz na placu po fabryce ma powstać osiedle mieszkaniowe. Ciekawe, czy stara rzeźba będzie pasować do nowoczesnej infrastruktury i czy nowi właściciele zechcą mieszkać w sąsiedztwie Maryi?

WITAJĄCA NA ROGATKACH MIASTA

Jeszcze jeden wizerunek Matki Bożej zawdzięczamy bogatej rodzinie mieszczańskiej. Na rogu ulic Krakowskiej i Spacerowej małżeństwo Petronella i Maciej Zawisze ufundowali we własnej intencji w 1851 r. figurę Niepokalanej. Byli już wtedy małżeństwem z dwudziestojednoletnim stażem. Z metryk wynika, że mieli ośmioro dzieci, ale nie wszystkie dożyły pełnoletniości. Pan Maciej, „obywatel w mieście Kielcach zamieszkały” zmarł w 1859 r., a jego żona w 1867 r. Przy figurze przez lata gromadzili się okoliczni mieszkańcy, odprawiając tu nabożeństwo majowe i śpiewając maryjne pieśni. Nadal można u stóp Matki Bożej zobaczyć świeże kwiaty. W 2004 r. pojawiła się nowa tablica. Przypomina ona ważne wydarzenie w dziejach miasta. Otóż w tym miejscu 12 sierpnia 1914 r. skaut Czesław Bankiewicz złożył raport wkraczającemu do Kielc komendantowi Józefowi Piłsudskiemu.



Przechodząc obok wizerunków Maryi, warto pomyśleć przez chwilę o kielczanach, którzy je fundowali i za ich przykładem oddać cześć Tej, która od wieków czuwa nad miastem i jego mieszkańcami.

- Patronat: Wyższe Seminarium Duchowne w Kielcach
- Redakcja: Tomasz Chowaniec
Dawid Dzienniak (za-ca redaktora naczelnego)
Jarosław Góralski
Damian Liwocha
Piotr Misztal
Marcel Musiał (sekretarz)
Andrzej Piszczek
Karol Rasala (redaktor naczelny)
Mateusz Szostak
- Korekta: Joanna Kobiec
- Zdjęcia: WSD Kielce
- Grafika na okładce: Maria Lenarcik
- Opiekun Redakcji: ks. Rafał Dudala
- Adres Redakcji: Redakcja „Obecni”
ul. Jana Pawła II 7
PL 25-025 Kielce
- www: www.obecni.com
e-mail: redakcja@obecni.com



- Wydawca: Fundacja Obecni
- Druk i oprawa: Drukarnia im. Adama Póltawskiego
ul. Krakowska 62
25-701 Kielce
www.dap.pl

ISSN 1642-4565

Nakład: 6 tys. egz.

*Materiałów niezamówionych Redakcja nie zwraca
oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.*